



W. Wolska

S T A C J E

I.

Mam, tak zwaną, migrenę wystawową,
pejzaże oderwane od rodzimych pejzaży
obdarzyły mnie zdolnością zaocznego patrzenia;
nie jestem dzisiaj usposobiony do rosyjskich filmów,
kolorowe banie z poza szyby aptecznej --
tyleż planet, na których nie chciałbym mieszkać:
kto wie, -- czy nie musiałbym się przyspasabiać